

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja (Nr. 1).
Telefony Nr. 75, 100

CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie - 240

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście
(przed kłódką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za millimetr
jednosłownie, drobne za wyraz 10 gr., posady
1 prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Litwa się waha...

Przerwane z powodu uroczystości litewskich z okazji 10-lecia powstania Litwy — rokowania polsko-litewskie, mają być za kilka dni podjęte z powrotem. Z wynurzeń udzielonych prasie zarówno ze strony polskiej jak i litewskiej wynika, że dotychczasowe rozmowy delegatów prowadzone były w tempie niezbyt przyspieszonym i nie rokują zbyt szybkiej likwidacji zatargu polsko-litewskiego.

Rozumiemy dobrze trudną rolę p. Waldemaras, któremu po rozbużaniu do wyżyn absurdu nacjonalizmu litewskiego — z trudnością przychodzi przystąpić przed rozpolitykowanym i zaślepionym tłumem, że cała ta robota była nie tylko bezcelowa, ale dla państwowości litewskiej wręcz szkodliwa i wyciągając do Polski rękę na zgodę. Jeśli p. Waldemaras rokuje, to czyni to w przekonaniu, że rokowania przeciągną się czas dłuższy, a tymczasem zająd wypadki, które umożliwią mu zupełne z Polską zerwanie, albo usprawiedliwią porozumienie. Tymczasem zaś na użytek demagogii, p. Waldemaras w dalszym ciągu wysuwa sprawę Wilna — która dla Polski nie tylko nie może być przedmiotem rokowań, ale wogóle nie podlega dyskusji.

Przy tak diametralnie różnym stanowisku obu delegacji, jest rzeczą oczywistą, że rokowania są bardzo uciążliwe.

Nie wynika z tego jednak że porozumienie jest nieosiągalne. Wskazywaliśmy tu już niejednokrotnie, że interesy gospodarcze Litwy domagają się gwałtownie stworzenia przyjaznych warunków współżycia obu narodów.

Polityka Litwy idąca po linii sztucznego rozdumuchiwanych sentymentów nacjonalistycznych i urojonych pretensyj do Wilna, które polskiemu było i jest i będzie, wyrzeka Litwę poza obręb zainteresowań gospodarczych — czyni z niej element niepewny — i sprężyną wszelkich niepokojów.

W tym stanie rzeczy stosunki gospodarcze Litwy ze światem nie mogą rozwijać się należycie. Gdybyśmy ze stanowiska Litwy chcieli spojrzeć na kwestię Wilna — to sprawa ta dla Litwy nie jest kwestią żywotną. — Litwa przez posiadanie Wilna nie wzmocni się ani gospodarczo, ani terytorjalnie, ani militarnie. W najlepszym

razie uzyskalaby wspólną granicę z Sowietami, co dla jej przyszłości stanowiłoby największe niebezpieczeństwo.

Pozostaje kwestia uczucia.

Wilno jako miasto czysto polskie, które samo rozstrzygało o swej przynależności i pod tym względem nie mogłoby zaspokoić pragnień litwinów. Pozostaje więc niezrozumiały upór, który również nie znajduje uzasadnienia, bo Litwa negując nasze prawo do Wilna — nie tylko nie zyskuje szansa odzyskania go ale swoją pozycję zarówno go, spodarczą jak i polityczną osłabia.

Wszystkie więc argumenty

utrudniające dojście do porozumienia polsko-litewskiego nie wytrzymują krytyki. Polska wyciągając rękę do zgody dała tym dowód, że nie tylko żadnych wrogich zamiarów względem Litwy nie żywi, ale nad jej podniesieniem gotowa współpracować.

Dla Litwy doprowadzenie do porozumienia polsko-litewskiego, otwiera szerokie horyzonty gospodarcze.

Przypuszczać przeto należy, że względy te wezmą wreszcie górę i p. Waldemaras zawróci z błędnej drogi i wejdzie szczerze na drogę polsko-litewskiego porozumienia.

Kupcy kłajpedzcy domagają się wolnego spławu na Niemnie

Katastrofalny stan tartaków w Kłajpedzie

WILNO, (tel. wł.) 14.V. Leśni kupcy z Kłajpedy zwrócili się do rządu kowieńskiego z memorandumem uzasadniającym konieczność nawiązania natchmiastowych pertraktacji z Polską celem otwarcia spławu na Niemnie.

Memoriał swój kupcy kłaj-

pedzcy motywują katastrofalną wprost sytuacją tartaków w Kłajpedzie.

Jednocześnie kupcy leśni z Kłajpedy, zwrócili się do leśnych firm wileńskich z prośbą, aby ci wystąpili z identycznym memorandumem do władz polskich.

Choroba Ministra Stresemana

BERLIN, (Pat) 14.V. Biuro Wolfa ogłosiło komunikat o chorobie ministra Stresemana w którym donosi, że z powodu cierpienia żołądkowych, połączonych z zapaleniem kiszki i zatkanianiem nerek minister Streseman zmuszony jest spędzić pewien czas w łóżku.

Z tego powodu min. Strese-

man nie brał udziału w otwarciu Międzynarodowej Wystawy Prasy w Kolonii, oraz nie przemawiał na zebraniach przedwyborczych.

„Berliner Tageblatt” zaznacza, że choroba Ministra spowodowana jest zatruciem mięsem w czasie jednej z jego podróży przedwyborczych.

Niedzielne awantury w Berlinie

BERLIN (Pat) 14.V. Według doniesień prasy berlińskiej demonstracje Stahlhelmu, jakie miały miejsce w ostatnią niedzielę były dużo większe, niż

przypuszczano narazie. Ogółem zanotowano 100 wypadków napadów Stahlhelmowców na przechodniów należących do innych ugrupowań politycznych.

Afera szpiegowska w Krakowie

KRAKÓW (tel. wł.) 14.V. Władze bezpieczeństwa wykryły tu olbrzymią „afere szpiegowską” którą zamieszane jest jedno z mocerstw ościennych. Mocarstwo

to usiłowało dojść do posiadania planów mobilizacyjnych kolei. W związku z tem został aresztowany esyentent ruchu Stanisław Turek.

Ważne dla wyjeżdżających na lato

Szanownych Prenumeratorów wyjeżdżających na lato, prosimy uprzejmie o podanie nam swych nowych adresów abyśmy mogli z wczasu przygotować nowe adresy, w celu uniknięcia zwiłki w wysyłce pisma.

Administracja
„Życia Nowogródzkiego”

PRACE SEJMU

Komisja budżetowa

Budżet Min. Spr. Wojskowych Sprawa red. Mostowicza.

WARSZAWA, (Pat.) 14.V. Dziś na posiedzeniu Komisji Budżetowej Viceminister gen. Konarzewski złożył wyjaśnienie dotyczące napeści na red. Mostowicza, która miała miejsce w nocy z 8 na 9 września 1927 r.

Gen. Konarzewski stwierdził, iż podejrzenie padło przeciwko por. Kusińskiemu przydzielonemu do Głównej Komendy Policji Państwowej w charakterze adjukanta. Sprawę skierowano do Sądu Wojskowego, jednakże została umorzona, gdyż por. Kusiński dowiódł swego alibi; stwierdzono mianowicie, że por. Kusiński nocy krytycznej wyjeżdżał wprawdzie samochodem z Warszawy, ale zeznania świadków wykazały iż wyjeżdżał do Piaszczyna w charakterze sekundanta w sprawie honorowej.

Dyskusja

Następnie viceminister gen. Konarzewski udzielił cyfrowych wyjaśnień w sprawie dykt i kosztów przesilenia.

Pos. Pieracki (BB.) W dłuższym przemówieniu występuje przeciwko tym mówcom, którzy dowodzą, iż budżet Min. Spr. Wojsk. jest zbyt wysoki; mówcy ci — mówi pos. Pieracki — winni uprzednio dowiedzieć państwom ocienionym, iż mają zbyt wysokie budżety wojskowe; skrócenie czasu służby jest niemożliwe, gdyż obecnie do wojska idzie materiał słaby fizycznie i wyhodzony z przyczyn długotrwale niedoli w czasie wojny światowej. Ministerstwo Spraw Wojskowych osiągnęło w pracy swej znakomite wyniki. Mówca zapowiada, iż Klub do którego należy, głosować będzie za budżetem bez poprawek.

Pos. Czeczawski (Zw. L. Nar.) z zadowoleniem stwierdza iż przemówienie gen. Konarzewskiego wytorowało serdeczną współpracę Sejmu z Rządem i dyskusje sprowadziło na właściwe tory. Zasadniczo administracja wewnętrzna i sprawy personalne nie nadają się do dyskusji w Komisji.

Komercjalizacja przedsiębiorstw nie zawsze daje dobre wyniki. Koroną działalności Ministerstwa są Centralne Warsztaty Samochodowe, nigdzie niema tak znakomicie zorganizowanego przedsiębiorstwa, które mogło się poszczycić tak wspaniałymi wynikami.

Mówca stwierdza niewielki wzrost lotnictwa, które powinno zastąpić braki w innych dziedzinach np. marynarki.

Po przemówieniu posła Rojli (Str. Chłop.) zabiera głos Polakiewicz (B. B.), który z radością i uznaniem podnosi wysiłek Ministerstwa mający na celu wzmocnienie produkcji krajowej i umieszczenie pieniędzy w kraju. Omawiając sprawę skrócenia czasu służby wojskowej posł Polakiewicz dowodzi, iż o skró-

ceniu czasu służby mowy być nie może, — można mówić jedynie o zmniejszeniu liczby wojska, lecz tu zachodzi pytanie czy Polska może sobie pozwolić na zmniejszenie ilości wojska z 200.000 na 150.000.

Pos. Kwapiński (P. P. S.) nie chce być złośliwym, ale uważa za niewłaściwą formę układowania holdu Marszałkowi Piłsudskiemu przez przybywanie do Warszawy całego szeregu oddziałów wojskowych na koszt Skarbu Państwa.

Gen. Konarzewski wyjaśnia w sprawie przybywania oddziałów dla złożenia holdu, że jest to zupełnie zrozumiałe chęć wojska wykazania przywiązania dla Związkiego Wodza, co do kosztów to jest to rzecz drobna, gdyż dalej się tylko raz do roku, a przymtem traktowana jest nie przymusowo, a jako ćwiczenie sportowe i dlatego jest rzeczą dobrą.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) dowodzi, iż skrócenie czasu służby nie jest konieczne, natomiast zmniejszenie ilości wojska byłoby wskazane przy jednocześnie zwróceniu bacniejszej uwagi na większą sprawność mobilizacyjną, co skądoby nie przyniesie, gdyż wojny znieznacza nie wybuchają. Wnosi o skrócenie 25% i pozycji podróży służbowych i kosztów przesilenia.

Za wnioskiem pos. Liebermana o zmniejszenie ilości wojska do 150.000 Wyzwolenie głosować nie będzie, natomiast zgłoszony wniosek zmniejszenia ilości etatowych żołnierzy o 9.863 z tem, że corocznie stawiany będzie wniosek o dalsze skrócenia.

Gen. Konarzewski: zmniejszenie ilości wojska niszczy najzupełniej plan mobilizacyjny, bardzo skomplikowany i opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Wbrew twierdzeniom pos. Woźnickiego, wojna wybuchnie najniespodziewaniej, w najmniej oczekiwaną chwilę. Obecnie ilość wojska wynosi 193.000 reszta to rezerwa; zmniejszenia tej ilości smalłoby do odwołania ćwiczeń rezerwistów. W sprawie skrócenia służby wojskowej, to Ministerstwo Spraw Wojskowych dokładnie zdaje sobie sprawę, że jest to postulat współczesny, jednakże w obecnych warunkach niemożliwy do ucrzywnienia.

Pos. Lieberman (PPS) motywuje swój wniosek zmniejszenia ilości wojska o 50.000.

Przemawia następnie szereg mówców, poczem w przemówieniu zamykającym dyskusję gen. Konarzewski stwierdza, iż armia jest krwią z krwi społeczeństwa, społeczeństwu służy i wierzy w nie.

Dalsze prace Komisji Budżetowej

Jutro Komisja przystępuje do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu; we środę odeędzie się głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

STRZELCY OBRADUJA

W klubie urzędników państwowych w Warszawie obradował w niedzielę VII walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego. Otwarcie zjazdu zaszczycił swoją obecnością entuzjastycznie witany Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie Składkowski i Dobrucki, wiceminister Janicki, komandor Swirski, p. Szumilowski, reprezentujący min. Zaleskiego, ppulk. Ulrych i inni.

Obrady zagalę prezes Związku, dr. Dłuski, który podkreślił ideowe położenie działalności Strzelca, zakończył zaś przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, spontanicznie powtórzonym przez zebranych.

Po wybraniu na przewodniczącego zjazdu prezesa okręgu łowickiego, p. Schmela, nastąpiło przemówienie powitane przedstawicielami licznych organizacji społecznych i instytucji państwowych, które zakończył min. Składkowski, oświadczając, iż w Związku Strzeleckim w czasie pojęcia wojny, mocna ostoja myśli państwowotwórczej, zaś dzielnych obrońców kraju w czasie wojny.

Następnie w dłuższym przemówieniu ppulk. Ulrych omówił wyjątkową pracę i zasługi Związku Strzeleckiego w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojakowego, podkreślając, iż w tym względzie Związek jest niewątpliwie czołową organizacją.

Sprawozdanie z działalności Związku omówił sekretarz generalny p. Drezer, wskazując na wielki rozrost organizacji, zwłaszcza w r. ub., który powiększył liczbę oddziałów do 3.000, skupiających pod sztandarami Strzelca blisko 300.000 członków.

Również w dziedzinie pracy organizacyjnej kulturalno-światowej, a zwłaszcza przysposobienia wojskowego Związek osiąga coraz lepsze wyniki. Wielkim zadaniem Związku, do realizacji którego przystąpiono, jest osiągnięcie samowystarczalności finansowej przez oparcie gospodarki majątkowej i agend na zadachach handlowych.

W dalszym ciągu obrad zebrani przyjęli szereg uchwał, opracowanych przez komisję oraz wybrali zarząd, na którego czele stanął ponownie dr. Dłuski.

Nadto do zarządu wybrani zostali pp.: pns. plk. Adam Koc i Tomczak, ppik. Minkowski oraz pp. Strzeżewski, Królikowski, Glinicki, Czaki, Plotrowski, Osiecki, Surzyński, Jaroszewiczowa i Zygmunt Dreszer.

Przed końcem zjazdu nastąpiła uroczystość wręczenia dr. Dłuskiemu wielkiej gwiazdy postawionej za współdziałanie z powstaniem i serdecznych słowach zamknięcia obrady prezesa honorowego Związku, p. Sieroszewski, któremu zgótowano entuzjastyczną owację.

Zadrzewienie m. Nowogródka

Zadrzewieniu ulic w miastach władze nasze dużo poświęcają uwagi, nie zawsze jednak udzielając gminom potrzebnych wskazówek. Sprawa ta jednak nie zawsze i nie wszędzie jest łatwą do rozwiązania. W Nowogródku naprzykład przedstawia się w sposób następujący. Aczkolwiek zadrzewienie ulic jest rzeczą pierwszorzędną, tak pod względem estetycznym jak też i higienicznym, jednak akcja zadrzewienia wymaga wielkiej baczności i uwzględnienia całego szeregu warunków, a mianowicie: w celu zapewnienia drzewom swobodnego rozwoju koron, a jednocześnie niedopuszczenia do zbytecznego zaciemnienia mieszkań i zwiększania wilgoci w domach, nie należy sadzić drzew przy chodnikach mających mniej niż 4 metry szerokości. Z tego też względu jak również i w celu uniknięcia niebezpiecznych wypadków, nie należy zadrzewiać wzdłuż wąskich ulic o szerokości nawet do 12 metrów. Następnie przed rozpoczęciem zadrzewienia należy sporządzić szczegółowy plan ulicy z oznaczeniem jezdni, chodników, słupów elektrycznych, telegraficznych i t. p., to też w miejscowościach, które nie posiadają planów regulacyjnych, akcja omyślana winna być przeprowadzona z jaknajdalej idącą ostrożnością, aby w przyszłości nie komplikowała akcji regulacyjnej, oraz, by wskutek tego zasadzone drzewa nie musiały być usuwane.

Wobec powyższego akcja zadrzewienia Nowogródka z jego wilgotnym klimatem, wąskimi ulicami i chodnikami, nieposiadającego planu regulacyjnego — byłaby bardzo utrudniona, gdyby na szczęście Nowogródka tak nie obitał w naturalne zadrzewienie, wobec czego szluczne zadrzewienie obecnie jest rzeczą prawie nieaktualną. Te zaś miejsca, które nadawały się do zadrzewienia, były już zadrzewione w latach ubiegłych (Rynek, ul. Zamkowa, ul. Korelika, ul. Kościelna). Pozostaje do zadrzewienia koniec ul. Kościelnej przy kolonii urzędniczej i aż do rzeki, oraz nowobudująca się ul. Muncypalna, jak również urządzenie dawno już projektowanej skweru na Górze Zamkowej (według projektu prof. Kłosa) i trawników z krzakami przy szpitalu sejmikowym, przy Magistrate i przy Górze Mendoga w/g projektu instruktora Kółek Rolniczych p. Białkowskiego. Zadrzewienie ul. Kościelnej już dokonano w ciągu kwietnia r.b., zadrzewienie ul. Muncypalnej, jak również skweru i trawników odbędzie się w okresie jesienno-wiosennym r. b. o ile fundusze miejskie na to pozwolą. Góry Zamkowe z ruinami i kopcem Mickiewicza jako zabytkowe, nie mogą być zadrzewione.

Kronika słonimska

Stonim bawi się...

W dniu 5 bm. w sali Domu Ludowego w Stonimie staraniem LOPP. odbyła się zabawa połączona z koncertem Stefana Frenkela.

W dniu 6 bm. w ogrodzie miejskim miała miejsce pierwsza w tym roku zabawa ogrodowa urządzona staraniem miejscowego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Przeciwgazowej w czasie którym przegrywały orkiestra 79 pp. i 80 P. piech.

Dochód z obu zabaw wynosi około 500 zł.

Zabawa

W dn. 5 maja r.b. przez Komitet budowy kościoła w Rędzinowoszczynie urządzono loterię fantową i zabawę połączoną z przedstawieniem amatorskim (odegrano utwory sceniczne pt. „Kościelna kuracja” i „Obrońca Wilna”). Na zabawie było około 135 osób.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

W tych dniach w tartaku Dubinbaum w Stonimie, robotnik Filip Markiewicz, ze wsi Cywinczyna pracujący przy gatrze przez nieostrożność, złamał prawą ręką którą dostała się do koła rozspodowego. Rannego odstawiono do szpitala państwowego w Stonimie.

Ostrożnie z ogniem

W dniu 3 maja r.b. w przyręczonych dotychczas nie ustalonych w lesie państwowym koło wsi Pacewanowicki, Ostrów 30.000 złotych, Darewo 10.000 zł., Niedźwiedzia 15.000 zł., pow. słonimski, Żywicze 15.000 złotych, Bytów 15.000 zł., powiat niedźwiedzi, Niewież 75.000 zł., Snów 75.000 zł., Hrytwicze 25.000 zł.

Pożycy tak zostały zużyte jeszcze w bieżącym sezonie buzdowlanym.

Pożyczka na budowę szkół w woj. nowogródzkim

P. wojewoda Beckowicz, zwrócił się w drodze telegraficznej do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie gminom pożyczek na budowę szkół w łącznej sumie 975.000 zł.

Kwota ta byłaby rozdzielona w następujący sposób: powiat nowogródzki, gm. Rajca 48.000 zł., pow. wołytyński, gm. Iwieniec 100.000 zł., gmina Baksty 30.000 zł., pow. lidzki, Ejszyski 130.000 złotych, Szczuczyn 126.000 zł., Bieniakonie 91.000 zł., pow. stołpecki, Mir 100.000 zł., Turzec 90.000 zł., pow. baranowicki, Ostrów 30.000 złotych, Darewo 10.000 zł., Niedźwiedzia 15.000 zł., pow. słonimski, Żywicze 15.000 złotych, Bytów 15.000 zł., powiat niedźwiedzi, Niewież 75.000 zł., Snów 75.000 zł., Hrytwicze 25.000 zł.

Pożycy tak zostały zużyte jeszcze w bieżącym sezonie buzdowlanym.

Napaść na policjanta w synagodze

GRODNO (tel. wł.) 14-V. Wczoraj wieczorem posterunkowy P. P. wszedł w sprawach służbowych do synagogi. Wyglądał tam kłótnia ze znajdującymi się w synagodze 30 rzemieślnikami, którzy po krótkim czasie rzucili się na policjanta starając się go rozbroić. Posterunkowy we własnej obronie chwycił za bagnę.

Zaalarmowany Komisarjat P.P. wysłał natychmiast większy oddział policji. Jednakże zajście zostało zlikwidowane wcześniej, gdyż po powierzchniowym zrównaniu bagnem jednego z napastników, reszta uspokoiła się.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Zatrzymanie podejrzanego osobnika na granicy

WILNO, (tel. wł.) 14-V. Dział w rejonie strażnicy Polikszty pow. brasławskiego oddziały KOP. zatrzymały niejakiego Jana Borkiela w momencie porozumiewania się z oddziałami straży sowieckiej.

Przy zatrzymanym znaleziono kompromitujące dokumenty. Zachodzi podejrzenie iż Jan Borkiel jest szpiegiem sowieckim.

Ołbrzymi pożar lasu na granicy

WILNO, (tel. wł.) 14-V. W rejonie Radoszkowicz naprzeciwko oddział Rubiezwicze po stronie sowieckiej, powstał ołbrzymi pożar lasu. Mimo energicznej akcji ratunkowej władz sowieckich i okolicznych włościan, pożaru nie udało się umiejscowić i spłonęło kilka kilometrów lasu.

Od Administracji

Wszystkim Sz. Prenumeratom, którzy do dnia dzisiejszego nie uiszcili prenumeraty, począwszy od dnia jutrzejszego wstrzymujemy wysyłkę pisma.

ADMINISTRACJA

Co słyszeć nowego?

15 Wtorek

Tiż: Zujfi wdowy

Jutro: Jana Nep.

Wschód słońca: 3:17

Zachód: 7:14

Łdugość dnia 15 godzin 57 min.

Kino „Pogoń“

Dziś: „BEZDOMNY“

Przyjazd p. Wojewody

P. Wojewoda Beckowicz powraca dziś z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych.

Podwójna miara

W dniu 19 marca b. r. ku uczczeniu dnia Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, Zarząd Zw. Strzeleckiego w Zdziedole urządził w swej Świetylicy przedstawienie amatorskie p. t. „Więzień Magdeburga“.

Straszne odkrycie

Trup noworodka pogryziony przez psy

Dnia 10 b. m. o godz. 19-tej, mieszk. m. Dereczyna, pow. Słonimskiego, Iwko Aleksander odnalazł koło domu swego przy ul. Różańskiej Nr 2 przy płocie trupa noworodka płci żeńskiej, z odgryzioną przez psy głową, rękami i częścią tułowia.

Przy trupie znajdował się pies, który prawdopodobnie go przywiósł.

Na podstawie oględzin włók stwierdzono, że trup został skopany prawdopodobnie już przed kilkunastu dniami i obecnie psy go odkopały i przywióły pod zagrodę Iwki.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA

Wyjazd Pana Starosty

Starosta wołytyński p. Emeryk, wyjechał na kilka dni do Warszawy. Celem jego podróży jest przyprowadzenie zatwierdzenia sprawy uzyskania kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 265.000 zł. na budowę własnego gmachu Sejmiku i dróg w powiecie.

Rozwój Kasy Komunalnej Oszczędności na powiat wołytyński

Kasa Komunalna Oszczędności w Wołyźnie została otwarta 15 lipca 1927 roku. Początkowo kapitał zakładowy Kasy wynosił 22.000 zł. Po roku pracy kapitał obrotowy Kasy wynosił 220.000 zł., pożyczek w tym okresie czasu udzielono 380. Cyfry te bardzo dobitnie świadczą, że rozwój Kasy idzie szybko naprzód, zdobywając sobie zupełnie zaufanie nie tylko powiatowej instytucji finansowych, lecz co najważniejsze, miejscowej ludności. Cyfra wkładów oszczędnościowych, która w obecnej chwili wynosi 56.814 zł. 17 gr. i cyfra rachunku bieżącego, która obecnie liczy 26.963 zł. 63 gr., stwierdzają kategorycznie, jak wielkie jest zaufanie u miejscowych sfer ziemianstwa i kupiectwa do tej własnej instytucji kredytowej.

Biblioteka Publiczna w Wołyźnie

Chcielibyśmy poruszyć tu sprawę, która ze względu na brak wszelkich innych sposobów zaspokojenia potrzeb kulturalnych miejscowej inteligencji w naszym mieście jest sprawą bodajże najpilniejszą.

Biblioteka Związku Urzędników Komunalnych, który liczy zaledwie 19 członków, powstała w 1922 roku, bo zaledwie ze 40 tomów książek, kupionych ze składek dobrowolnych na ten cel ofiarowanych oraz z pomoci M. O. I. W. R.

Obecne istnienie jej opiera się na zapomogach Sejmiku powiatowego, który w bieżącym roku budżetowym wstawił na ten cel do swego budżetu kwotę 500 zł. i opłaci abonamentowej.

Ostatnio biblioteka posiadała około 1500 tomów. Kierownikiem biblioteki jest p. Jerzy Marcinkiewicz, Bibliotekarką urzędniczką Wydziału Powiatowego p. Zofia Szabunio. Stan rozwoju biblioteki przedstawia się bardzo pomyślnie, spowodowane ostatnio nowości z działu literatury pięknej, a także książki treści poważnej i naukowej, co świadczy o wysokim poziomie czytelnictwa.

Biblioteka czynna bywa 2 razy w tygodniu. Tu właśnie chcemy podkreślić, że dla czytelników, którzy więcej czasu poświęcają na czytanie książek, zmiana książki dwa razy w tygodniu jest niewystarczająca. I wobec bezinteresownej pracy kierownictwa biblioteki, należałoby zainteresować tą pracą jeszcze jakążś ofiarą jednostek inteligentną, a tym samym zwiększyć ilość dni wmiłany książek przynajmniej do 3 w tygodniu.

Coraz przedstawia się stan iloczby czytelników, gdyż abonamentów ma zaledwie biblioteka stu z tego w równej połowie inteligencji chrześcijańskiej i żydowskiej.

W tym wypadku nie ruszamy się, nie stoimy, nie cofamy się. Czyż rzeczywiście nie potrzebujemy czytać? Czyż rzeczywiście tylko 50 osób inteligencji wołytyńskiej posiada zamówienie do książki? A reszta? Czyż naprawdę nie odczuwa potrzeby książki?

Kronika baranowicka

Z MIASTA

Dr. Zahart lustruje szpital jagliczny

Wczoraj przybył do Baranowicz z Warszawy dr. Zahart — okulista. Dr. Zahart reprezentuje najlepszych naszych okulistów. Specjalnością dr. Z. jest jaglica (zapalenie episkiel), której to chorobie poświęcił dłuższe studia w jej ognisku Egipcji. Szpital Jagliczny w Baranowiczach jest bodajże jedną z najbardziej wzorowo prowadzonych tego rodzaju instytucji na naszym terenie. Mieści się w dwóch własnych budynkach i jednym wynajętym. Obliczony jest na 150 dzieci i prowadzony przez Sejmik Baranowicki. Szpital Jagliczny w Baranowiczach obsługuje całe województwo nowogródzkie. Obecnie przebywa tam na kuracji 158 dzieci obojga płci z całego województwa.

Według krążących wieści, przyjazd dr. Zaharta związany jest z podaniem Jana Glowacza, szlonym na imię p. Ministra Zdrowia Publicznego, który to J. Glowacz, posiada, zdobył własnym doświadczeniem, skuteczną receptę, leczącą jaglicę w przeciągu czterech tygodni.

Po sprawdzeniu tej sensacyjnej wieści, podamy dalsze szczegóły.

Z Powiatowego Komitetu L. O. P. P.

Prezjum Baranowickiego Powiatowego Komitetu LOPP podaje do wiadomości członków Zarządu Powiatowego i członków Kół (delegatów), iż dnia 18-go maja r. b. odbędzie się posiedzenie w lokalu Magistratu o godzinie 18-tej (6-tej po południu).

Koncert uczniów gimnazjum „Tarbut“

Przy wypełnionej szczerze sali Cyrku, odbył się bardzo interesujący wieczór artystyczny uczniów szkolnej żydowskiej gimnazjum „Tarbut“. Dziełami młodszych klas wykonano ładne światliczne i tańce rytmiczne, które wypadły dość udanie. Miłe wrażenie robiła inscenizacja. Znać było rzetelną pracę artystyczną i nauczycieli, którzy inscenizację układowi i reżyserowali. Z inscenizacji granodwie w języku polskim, dwie w języku hebrajskim. Inszenizacja hebrajską osnuto na die biblijnym, zaś do inscenizacji pol-

Magistrat odkupił od PKP. miejską sieć elektryczną.

W bieżącym tygodniu Magistrat miasta Baranowicza podpisał z Dyrekcją Kolejową umowę, mocą której miasto wykupuje od PKP. całą miejską sieć elektryczną, oraz odkupuje od elektrowni całą produkcję energii elektrycznej. Opłatę za czerpanie z elektrowni PKP. prad Ma-

Hurtownia tytułowa

Sejmik wołytyński prowadzi własne przedsiębiorstwo, hurtownię tytułową, obroty której w roku budżetowym 1927-1928 wynosiły 80.000 zł., a czysty zysk 9153 zł. 05 gr. Jak widać przedsiębiorstwo prosperuje dobrze.

Betoniarńia Powiatowa

W zarządzie Wydziału Drogowo Sejmikowego znajduje się betoniarńia, która produkuje: dachówki, pustaki, cembrowiny i płyty chodnikowe.

Zbliżający się sezon budowlany i zamierzenia poszczególnych miasteczek doprowadzenia tychże do należytego wyglądu niewątpliwie przyczynią się do znacznego rozwoju tego przedsiębiorstwa.

Pożar

Dnia 3 maja 1928 r. w Chromanach gminy nalibockiej, spłonęły od pożaru z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny dom i stodoła na szkodę firmy leśnej „Swierk“, budynki były zasiekowane.

gistrat opłacać będzie według głównego licznika, który specjalnie w tym celu został zakupiony przez Magistrat i ma być umieszczony w gmachu elektrowni. Powyższa umowa zawarta pomiędzy Magistratem, a elektrownią została już zatwierdzoną przez Główną Dyrekcję PKP. a mocą obowiązującą od dnia 1 lipca r. b. W związku z powyższym Magistrat zakupił 300 słupów, które mają być zużyte częściowo na zamianę starych, częściowo na rozbudowę sieci miejskiej. Ponadto zakupił Magistrat 100 sztuk nowych liczników oraz inne materiały potrzebne do przeprowadzenia remontu na linjach. Przy tej okazji pragnęliśmy zwrócić uwagę Magistratu na bardzo ubogie oświetlenie ulic, a w niektórych punktach miasta zupełnie zlekceważonych. Brak dostatecznego oświetlenia ulic najbardziej daje się odczuwać w dniu sobotnie i niedzielne, w które to dni wszystkie sklepy są pozamykane. Władze dnia 1-owych są istną plączęją dla spokojnych mieszkańców Baranowicza. Ciemność bowiem, w jakich pogratone są w te dni ulice miasta, znakomicie sprzyja ekscesom elementów podmiejskich, które w te dni zgromadzą się tłumnie na najruchliwszych ulicach miasta, ażeby z „Marusiami“, które mają w te dni „wychodnie“ uprawiać niesamowite flirt. Mijemy więc nadzieję, że z chwilą wejścia umowy w życie, na ulicach miasta Baranowicza zapłonie więcej lamp.

Z POWIATU

Odstonienie tablicy ku czci Tadeusza Raytana w Horosławce

Wobec licznych żądań w sprawie programu uroczystości odstnienia tablicy Tadeusza Raytana w Horosławce (począł i telegraf Lachowicze k. Baranowicza komunikujemy, że uroczystość rozpocznie się o godz. 11 nabożeństwem. Ze względu na niedogodność godziny przybywania pociągów do Lachowicz, zostanie zorganizowana komunikacja samochodowa ze stacji Baranowicza, skąd samochody odejda 21 m. o godz. 10 po przybyciu pociągu Warszawa — Białystok — Baranowicz. Pożądaniem jest wcześniejsze zawiadomienie o przyjeździe.

A w domu zła macocha — sieroty nikt nie kocha

Niewesoło musiało płynąć życie domowe Stanisława Makowieckiego, skoro powziął myśl zamordowania swej macochy Anasztazji Makowieckiej. W celu wykonania swego planu, pasierb Stanisław Makowiecki, dnia 8-go maja r. b. podniecił się alkoholem i kiedy przyszedł do domu we wsi Rusinowicze, gminy niedźwiedzińskiej, powiatu baranowickiego, gdzie zamieszkiwał wraz z macochą, chwycił siekierę i zadał jej dwa cięsy cięty w głowę, oraz dwa tłęzone, jeden w nogę, drugi w tylną część głowy. Po dokonaniu krwawej zemsty, udał się na posterunek policji w Niedźwiedziach i złożył zeznanie, iż zamordował swą macochę. Oględziny lekarskie stwierdziły, iż zadane przez pasierba Stanisława Makowieckiego, rany nie są śmiertelne. Dalej dochodzenie prowadzi policja.

Przybłąkana klacz

We wsi Ułasy, gminy stołpeckiej, do zagrody Foleńczyka Siergieja, dnia 12-go maja r. b. przybyła klacz maści kasztanowatej lat 5, ze zrebkiem maści karej, niewiadomo właściciela. Przybłąkana klacz znajduje się w Urzędzie gminnym, dokąd też prawy właściciel może się zgłosić po odbiór.

Proces Hromady w Wilnie

Przemówienia obrońców (Telef. od wł. kor. z Wilna)

Dziś w dalszym ciągu przemawiali obrońcy.

Mec. Eitinger w dłuższym przemówieniu zbija tezy aktu oskarżenia, kładąc główny nacisk na sytuację materialną włościańskiej masy białoruskiej. Jeżeli — mówi obrońca — na Ziemach Wschodnich daje się wyczuwać ferment i niezadowolnienie wśród mas włościańskich, to przyczyną tego tkwią nie tylko w niedzy materialnej, ale i wybitnie negatywnej polityce poszczególnych Rządów na tych ziemiach.

Aplikant Marciński (obrońca z urzędu) mówi o cieżkim obciążeniu, jakie włożono na niego. Jednakże w obronie jest niezastępowany, gdyż skrupulatnie przestudjował każdy punkt oskarżenia i jeżeli klient jego wyjdzie ciężką obroną to nie będzie to jego zasługa, a przewodu sądowego i dreku winy z ich strony.

Stwierdza on, że prokurator powołując się na to, że po tamtej stronie kordonu — za tego rodzaju przestępstwa grozi kara śmierci, zapomniał o jednym, a mianowicie o tem, że po tamtej stronie kordonu nastole Sąd stoi nie krzyż, a pięcioramienna gwiazda.

Następnie przemawiał mec. Zaliński i mec. Krzyżanowski, którzy przemówienia swego nie skończyli.

Jutro dalszy ciąg przemówień.

KRONIKA STOŁPECKA

O mogile na ulicy Kolejowej

Z czasów wojny pozostała w Stołpech, na ulicy dziś zwanej Kolejową, samotna mogiła uciekinierów pedzonych do Rosji. Do dziś, z krzyżem pochylonym po śródki, mogiła ta istnieje rozdeptywana i rozjeżdżana przez przejeżdżające furmanki.

Przykra to pamiątka. Czasby o niej pomyśleć i przenieść kości nieszczęśliwych duszoty na miejsce odwieczniejsze, a jeżeli chodzi o to — raczej p. stawic krzyż w tem miejscu, jako pamiątkę — matną po ofiarach carskiego cieżmiewa.

Nowy przedstawiciel „Wniesztorgu“ w Stołpechach

Dowiadujemy się, że na miejsce p. Jewisiewa, przedstawicielem Wniesztorgu w Stołpechach mianowany został p. Baldit Jan, łotysz z pochodzenia.

P. Jewisiewe pozostanie jeszcze w Stołpechach kilka tygodni, by wprowadzić i objaśnić swego następcę z pracą placówki handlowej, poczem dopiero odjedzie do Moskwy.

KINO „NOWOŚĆ“

piękny 9-cio aktowy film

p. t.: „Zatajone Ojcostwo“

dzisiaj ostatni dzień

ZYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska № 40
Tel. 93

KRONIKA

Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Różance

Dia 17 maja odbędzie się uroczystość poświęcenia otwartej dnia 15 stycznia b. r. Państwowej Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Różance.

Życie gospodarcze

Wydział Powiatowy Sejmiku Lidzkiego zaangażował z dniem 1 kwietnia instruktora ogrodnictwa i pszczelnictwa, który udziela bezpłatnie wszelkich informacji dotyczących tego działu rolnictwa, oraz wyjeżdża na powiat celem udzielania osobom zainteresowanym informacji.

Kredytowa działalność Komunalności i Spółdzielczości

Na ostatnio odbytej konferencji w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Wilnie ustalono następujący zakres działalności kredytowej Komunalności i Spółdzielczości.

Kredyty krótkoterminowe na cele specjalne: sadownictwo, wikliniarstwo, zalaznienie nieużytków (kredyt 3-letni), popieranie gospodarstw nasiennych i scolonnych, dla średniej własności rolnej, hodowlane (wyłącznie na skup materiału hodowlanego).

Kredyty długoterminowe: na kupno ziemi do sumy 5 tysięcy złotych, oraz kredyty wypłacane w myśl przepisów ustanowionych przez Państwowy Bank Rolny dla drobnych rolników nieposiadających hipotek.

Kredyty na cele obrotowe: dla drobnych i średnich gospodarstw w kwocie ponad 1200 złotych.

Kasy spółdzielcze (Stefczyka) będą udzielać kredytów: na popieranie mleczarstwa, szczególnie na zakup krów dla członków spółdzielni mleczarskich (na 2 1/2 roku). Kredyty krótkoterminowe (do 1 roku) na cele obrotowe (do sumy 1200 zł). Zarządy spółdzielni mleczarskich winny niezwłocznie wstąpić do starania w swych Kasach Stefczyka — te zaś do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Wilnie celem otrzymania kredytów na zakup materiału mlecznego dla swych członków.

Radjoprogram

Wtorek, 15 maja.

12.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, nadprogram.

15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.

15.20—16.00. Przerwa.

16.00—16.25. Odczyt p. t. „Współczesne formy pracy społecznej — na zachodzie w duchu apostołskim” — wygl. p. Teresa Ciszewiczówna.

16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty.

16.40—17.05. Odczyt p. t. „Dziśsiata rocznica bitwy pod Kaniowem” — wygl. mjr. doktor Wacław Lipiński.

17.05—17.20. Przerwa.

17.20—17.45. Transmisja odczytu z Poznania.

17.45. Koncert Kameralny.

I. 1) Jan. Brahms: Sonata na klarnet i fortepian f-moll, a) Allegro cantabile, b) Allegro appassionato, c) Andante con moto.

II. 2) Claude Debussy: a) Kolysenka dla słońca, b) Serenada do lalki c) Mały pastuszek, d) Piekło, e) La boîte a fougou — wykona pan St. Zmigryder, 3) C. Debussy a) Petite piece, b) Rapsodia na klarnet i fortepian.

18.40—18.55. Rozmaitości.

18.55—19.05. Przerwa.

19.05—19.15. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

19.20 Transmisja z opery Poznańskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonia” w języku francuskim, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

22.00—22.05. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05—22.20. Komunikat P. A. T.

22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Środa 16 maja

12.00—13.00. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram.

15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram.

15.20—16.00. Przerwa.

16.00—16.25. Odczyt p. t. „Nacząyciel” a wybór zawodu” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi Stan. Studencki.

16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty.

16.40—17.05. „Skryzka pocztowa” korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski.

17.05—17.20. Przerwa.

17.20—16.45. Odczyt p. t. „Jak najyciel” a wybór zawodu” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi dr. Szczeciński.

17.45—18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.15. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego: 1) Aufer: Overtura do op. „Robert Djabel”. 2) Bizet, Fantazja na tem. z op. „Polawłazce perel”. 4) Drigo: Serenade, 5) Waldteufel: „Złoty deszcz” — walc. 6) Kurpiński „Witaj królu” — polonez.

18.55—19.05. Przerwa.

19.05—19.15. Komunikat rolniczy.

19.15—19.35. Rozmaitości.

19.35—20.00. Odczyt p. t. „Zbiegiem polskich rzek” — „Nad Narwią” (dział „Krajoznawstwo”) — wygl. p. Władysław Gizelek.

20.00—20.25. „Wśród książek”. Przegląd najnowszych wyda-

nictw, omówi prof. Henryk Mościcki.

20.30. Koncert, poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzełowa (fort.), Leokadja Nowacka-Iiska (fort.), Wanda Werminiska (śpiew), Józef Ozimiński (skrzypce) i Lucjan Budkiewicz (wiolonczela). Stanow wstępne wypowie prof. Stanisław Niewiadomski:

I. Słowo wstępne. 1) Trio na skrzypce, wiolonczelę i fort. II. 2) Moniuszko-Melcera: a) Wiosna, b) pieśń wieczorna, c) Przańszka — odegra p. R. Benzełowa. 3) Pieśni — ed-splewa p. W. Werminiska. 4) Warjacje fortepjanowe na temat: „Kozake” Moniuszki — wykona p. R. Benzełowa.

22.00—22.05. Sygnal czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.

22.05—22.20. Komunikaty PAT.

22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Zapisujcie się na członków Koła Przyjaciół Akademika

POSZUKUJE SIĘ Maszynistki ze znajomością stenografii

Zgłoszenia do redakcji „Życie Nowogrodzkiego”.

KINO „POGOŃ”

Dziś i dni następnych

„BEZDOMNY”

Wielki dramat, niedoli podrzutka

W roli głównej:

HENRY BAUDIN

Smutki i niedole wiejskie

Ruch oświatowo-kulturalny na terenie województwa nowogrodzkiego napotyka na swojej drodze ogromne trudności, lecz wzmagają się coraz bardziej. Świadczy o tem praca tegoroczna. W okresie zimowym powstało wiele nowych organizacji oświatowo-kulturalnych i gospodarczych, wzmożła się praca w organizacjach istniejących, zorganizowano i przeprowadzono na terenie około 100 kursów wieczorowych ogólnokształcących (nie licząc kursów fachowych, które trwały od dwóch do pięciu miesięcy s w których wzięło udział do 1500 słuchaczy. W dokladnych cyfrach przeprowadzonych kursów niestety nie da się przedstawić ze względu na to, że nie były one powiązane i niebyło nadsyłano z kursów sprawozdań wg ustaloonych dla kursów szematów. Stąd brak jakichkolwiek danych o wynikach kursów oraz brak danych, czy słuchacze gotowi są w dalszym ciągu kontynuować rozpoczętą pracę. W każdym razie jest to

już duży postęp — jak na nasze warunki, a największa zasługa w tem naszego nauczycielstwa wiejskiego, które w wielu bardzo wypadkach całkowicie oddejże się oświacie pozaszkolnej i pracy w organizacjach społecznych naprawdę wielu z nich pracuje ponad siły. A jeżeli wzmniemy pod uwagę nasze warunki pracy: brak lokali, brak ludzi do współpracy, brak uznania pracy jednostek i wysiłków ludzi, z którymi i nad którymi się pracuje — stanie się jasnym, że więd dźwiga się ofiarne prace jednostek i to w najokropniejszych warunkach.

W takich samych warunkach powstają do życia i pracują nasze wiejskie organizacje społeczne. Powstają, upadają, znnowy powstają, wysyłają się w pracy, niekiedy dochodzą do względnie rozwoju, jednakże lada podmuch prac, zalamują, podcina skrzydła tym, którzy w dzisiejszym środowisku wiejskim chcą życie budzić, chcą pracę utrwalać.

Tak jest w wielu organizacjach gospodarczo-społecznych, tak przeważnie jest niestety w życiu organizacji kulturalno-oświatowych, w życiu Kół Młodzieży Wiejskiej, Strzelca, we wszelkich stowarzyszeniach i t. d.

W naszych dzisiejszych warunkach pracy niema pewności, czy jakakolwiek, nawet zdawałoby się najlepsza organizacja lada chwila nie zalamie się, lub wcale nie zniknie. W życiu naszym jest to niestety prawie jawiskiem codziennem.

Gdybyśmy chcieli zbadać przyczyny tego niezmiernie smutnego zjawiska, tobyśmy musieli skonstatować, że najważniejszymi jednakże są następujące:

a) brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, któreby umożliwiły zorganizowanie pracy zespołowej, pozwoliły przygotować przedmiotki życia społecznego na wsi. Pracę prowadzą jednostki;

b) brak uświadomienia społeczeństwa o konieczności poparcia ruchu oświatowego młodzieży wiejskiej;

c) brak bibliotek;

d) brak sil instruktorskich;

e) brak należytej opieki samorządów powiatowych i gminnych nad pracą oświatowo-kulturalną w powiecie.

Stwierdzić należy, że zapasu do pracy na wsi, szczególnie u młodzieży jest duży, wysiłki robotne są ogromne, niestety warunki, o których mówiłem nie pozwalają pracy utrwalić i należyte rozwinać. A utrwalenie pracy jest konieczne. W przeciwnym razie co rok będziemy pracę rozpoczynać na nowo, a może coraz to na nowym terenie, gdyż w miejscowości, gdzie raz się robota zalamala, trudno jest ją wznowić.

Pierwszym warunkiem utrwalenia pracy kulturalno - oświatowej na wsi jest posiadanie przez organizacje własnego lokalu. W przyszłości zadanie te spełnia Domy Ludowe. Obecnie w celu zapewnienia rozwoju pracy organizacji oświatowych, np. Kół Młodzieży Wiejskiej czy Strzelca, należy dążyć do posiadania własnego ogniska, chociażby niewielkiej izdebki, odpowiednio urządzonej, posiadającej biblioteczke, pisma oświatowe i codzienne.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.90. Zurich 171.82. Londyn 43.51. Paryz 35.08 — Praga 26.41 1/2. Tendent, niejednolita. Wiedien 125.42. Ruble złote — 4.71. Dolary w prywatnym obrocie — 8.89 1/2.

Papiery procentowe

5% premjowa — 81.82—80.50
6% dolarowa 85 1/2
10% — kolejowa 104—
5% — konwersyjna—67
5% — kolejowa 62
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% — Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 35.75
% miastkie 78.00—77.25
% ziemskie 80.80
4 1/2% miastkie 56 1/2.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 12 b. m. osiągnął za 100 złotych Gdańsk 57.41—57.55. Berlin 46.72—46.92 1/2 — 46.95 N. Jork 11.25. Zurich 58.15 Londyn 43.50, Praga 37.50

Akcje

Bank Dyskontowy 133
Handlowy 117
Polski — 104 1/2—165.
Zw. Spół. Zarob. 86 1/2—87 b. k
Sila i Swiatlo 127
Cukier 77
Węgiel 95 — 94 1/2
Nobel 36—38
Lilpop 43—42.75
Mordziejów 49.
Starachowice 63.65—62.75
Borkowski — 18.50
Firley 59 1/2 — 60—59.75
Zawiercie 35 1/2 — 33.25—33 1/2
Wysoko 156.
Ostrówiec 120 seria b* 121 seria „a”
Cegielni — 46
Zieleniewski — 162.
Pocisk 11 1/2—12
Spirytus 89.
Tendencja niejednolita.

WSTĘPUJECIE DO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Podziękowanie

za gorliwe i wydane przychylenie się do uswietnienia Obchodu Rocznic Konstytucji, oraz owocne wysiłki w zbiorcach i imprezach dnia 3-go Maja w Stolpcach.

Paniom: Sędzinie M. Sieradzkiej, majorowej Borowikowej, sędzinie Czar’owskiej, notar. Czarneckiej, Teofilii Taurelowej, prof. Haczynskiej, inżynierowej Albrechtowej, Kuzmińskiej, Gnatowskiej, Łąckiej, Cwalinównie, Zawadzkiej, Kowalewskiej i

Paniom: Staroście H. Kuroczyckiemu, majorowi Matuszewiczowi, burmistrzowi Cwalinie, inż. Kraszewskiemu, komisarzowi Henrychowi, kom. Dąbrowskiemu, dyrektorowi Lubojackiemu, prof. Dąbrowskiemu, kpt. Grochowskiemu, kpt. Wojtkowiakowi, naczelnikowi Adamiakowi, por. Tymięskiemu, Al. Koźmińskiemu, J. Gorzkowskiemu, Wł. Albrechtowi, Moskwie, Stysińskiemu, Cz. Lenczewskiemu, P. Polackowi, por. Kuleszy, Wł. Cudakowi, por. Gregorowiczowi, por. Wyszynowskiemu, por. Srokowskiemu, por. Liszko, Filipowiczowi, Tad. Dąbrowskiemu, Mirskiemu, Borowikowi, oraz

zespółom sportowym: 8 Banoń K. O. P., 6 Szwadronu K. O. P., stow. kult.-ośw. „Reduta”, Obwod. Zw. Strzeleckiego, Policji Państwowej pow. stolpeckiego i gimnazjum.

Ta droga Kola Macierzy Szkolnej w Stolpcach, składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Zarząd Kola P. M. Sz. w Stolpcach